WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 140

Dodatek tygodniowy do Nr. 8822 z dnia 7. kwietnia 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Pierwsze walki ligowe na lwowskim odcinku.

JUTRO GRA CRACOVIA Z CZARNYMI.

Lwów, 6. kwietnia.

W najbliższą niedzielę rusza wreszcie i **Lwów do boju o punkty.** Bitwę na odcinku lwowskim rozpoczynają tym razem **Czarni**, którym los wyznaczył jako przeciwnika **Cracovię.**

Zawody drużyn powyższych stanowiły przed wojną **nielada sensację.** W czasach powojennych **niejedno się zmieniło.** Podczas gdy Cracovia zdążała **coraz wyżej**, to Czarnymi los pokierował **znacznie gorzej.** Z dawnej świetności pozostała jedynie **tradycja.** Siła jej była jednak tak wielka, że **nie pozwoliła klubowi temu całkowicie upaść**, dzięki czemu przetrwał najgorsze czasy, a gdy przyszła odpowiednia chwila, ruszył do pracy nad **odbudową dawnej wielkości. Wytrwałość i hart świadczy nader dodatnio** o nastrojach, panujących w szeregach Czarnych i pozwala ratować im **najlepsze nadzieje.**

W roku bieżącym sytuacja na froncie polskiego piłkarstwa **zasadniczo się zmienia.** Ci, którzy byli u góry **ustępują miejsca „maluczkim".** Stało to się już w Krakowie, a obecnie zapowiada się też i **we Lwowie.** Życie wytwarza **czasami dziwne sploty.** Pogoń i Cracovia dwaj najzawziętsi niegdyś rywale znajdują się obecnie **na równej platformie**, nielitościwy ząb czasu nie oszczędził i ich wspaniałych szat. Załamanie się Pogoni **nastąpiło nieco wcześniej**, niż Cracovii, która, o ile dotychczasowe oznaki nie mylą, przechodzi również **ciężki kryzys.**

Zawody niedzielne będą zatem **walką młodzieńca, rwącego się do życia z starzejącym się człowiekiem**, który kurczowo trzyma się miejsca, nie chcąc ustąpić go młodszemu. Czy zapał i żywiołowy pęd zmoże rutynę i wieloletnie doświadczenie, zależeć to będzie **od wielu czynników.** Wielkiem byłoby błędem, gdyby Czarni, **opierając się na dotychczasowych wynikach „biało-czerwonych" wyruszyli w pole dufni w swe siły i pewni zwycięstwa.** Mogłoby się bowiem okazać, że pazury starego lwa są wprawdzie stępione, nie tak bardzo jednak, by nie móc zadać ciosu **nieostrożnemu przeciwnikowi.**

Dotychczasowe wyniki Cracovii, jak klęska z Garbarnią i potężne **cięgi od Amatorów** świadczą wprawdzie, że w szeregach eksmistrza Krakowa **nie dzieje się dobrze**, nie znaczy to to jednak, by Czarni **mieli już dwa punkty w kieszeni.** Nie należy bowiem zapominać, że Cracovia ma za sobą **kilkutygodniowy trening**, podczas gdy Lwowianie grali **zaledwie jeden raz**, a ostatnich dni też nie można było **należycie wykorzystać.** Cracovia przegrała wprawdzie z Amatorami 6:2, jednak właśnie **w drugiej połowie przyszła do siebie** i oswoiwszy się ze systemem przeciwnika dawała mu się **dobrze we znaki.** Fakt ten świadczy przedewszystkiem o **dobrej kondycji fizycznej Krakowian**, a ponieważ trudno im odmówić **walorów technicznych, więc też o łatwem uporaniu się z gośćmi nie może być mowy.** Na szali zaważyć może w znacznej mierze **pogoda i stan boiska. Miękki, śliski grunt niedogodny dla Czarnych**, operujących przedewszystkiem szybkością i biegiem, **ułatwiłby Cracovii wyzyskanie technicznej przewagi.**

Jak więc z powyższego widać, niedzielne zawody mają wszelkie dane, by **przemienić się w interesującą, zaciętą walkę**, która powinna dostarczyć widzom **wiele emocyj.**

Dla orjentacji podać jeszcze należy, że w ubiegłym roku wygrała Cracovia z Czarnymi na wiosnę 6:0, przegrała natomiast **w jesieni 3:4.**

Zawody jutrzejsze odbędą się o **3.45 popoł. na boisku Czarnych.**

Pogoń-Lechia.

GRAJĄ JUTRO RANO.

Lwów, 6. kwietnia.

Dzień jutrzejszy przyniesie nam **już większą ilość spotkań.** Obok meczu ligowego Cracovia—Czarni odbędą się też zawody Pogoń—Lechja Ze względu na to jednak, że zawody powyższe odbędą się **już rano o 11-tej** na boisku Pogoni publiczność lwowska będzie miała możność odwiedzić również **popołudniu boisko Czarnych.**

Pogoń staje do zawodów **w pełnym komplecie, a więc w składzie w jakim wystąpi w przyszłym tygodniu przeciw Legji.**

Ze względu na znaną **ambicję Lechji** liczyć się należy z **interesującym przebiegiem meczu.**

Cudzoziemcy o Zakopanem.

COFAM, PRZEPRASZAM I ŻAŁUJĘ. — OFICJALNA ENUNCJACJA DR. LUTHRA. — PARĘ GŁOSÓW NIEMIECKICH, SZWAJCARSKICH I SZWEDZKICH.

Lwów, 6. kwietnia.

Nigdy nie należy przyjmować na siebie zobowiązań, a już broń Panie Boże, uwieczniać je na piśmie — tak pouczał mnie stale **jeden z moich szefów**, człowiek tajników życia świadły **i doskonale orjentujący się w labiryncie krętych jego dróg.** Cennych tych przykazań trzymałem się też ściśle i nigdy z pod rąk moich nie wyszedł weksel, żaden podpis nie uświetniał deklaracyj czy bonów ratalnych spłat. **I było mi z tem dobrze, lepiej w każdym razie, niż nieostrożnym moim wierzycielom.** Człowiek jest jednak człowiekiem, istotą omylną, na najprostszej drodze zdarzają się czasami odchylenia. Cóż zatem dziwnego, że pewnego pięknego poranku dałem się skusić ultrafioletowi **„wiosennego" słońca i w młodzieńczej swej lekkomyślności** postanowiłem zerwać z wierną towarzyszką długich miesięcy zimowych — Nartami dla zalotnych oczu pani **Piłki Nożnej**, wysuwającej filuternie koniec stópek z pod puchu pierzyn śniegowych. Nie byłoby w tem ostatecznie nieszczęścia, gdybym uczynił to **dyskretnie**, przenosząc lary swe i penaty **bez hałasu z wąwozów Pohulanki za stryjską rogatkę.** Ale jakiś zły duch kazał mi zapomnieć o światłych radach starszego przyjaciela i na grobie przedwcześnie grzebanej przyjaciółki wygłosić **publiczne epitafium**, paląc za sobą temsamem mosty.

A teraz....? Teraz wyglądam przez okno na rosnące z każdą chwilą brudno-białe nasypy, przedemną piętrzy się plik wycinków zagranicznej prasy zimowej i nie pozostaje mi ostatecznie nic innego, jak uderzywszy się w piersi, złożyć uroczystą deklarację: cofam, przepraszam i żałuję.

I jakże nie uczynić tego, gdy z ostatniego zeszytu „Der Winter" znów śmieją się do mnie pejsaże zakopiańskie, a magiczne pióro dra Luthra wyczarowuje w całej krasie **obrazy minionych pięknych dni.**

Stary wyga dziennikarstwa niemieckiego rozpisał się z takim zachwytem o **perle naszych Tatr**, że wobec tej oficjalnej enuncjacji, **wybaczam mu uwagi czynione w intymnym nastroju.** Przytem nie ograniczył się nawet do własnej opinji, lecz zacytował szereg głosów zagranicznych, czem wyświadczył sportowi i narciarstwu polskiemu znaczną usługę, za którą należy mu się nawet **specjalny dank.**

Podziękowanie należy się również Polskiemu Zw. Narciarskiemu, że nie żałował trudu, zebrał głosy, jakie pojawiły się za granicą i przesłał je do dyspozycji prasy polskiej, nieomieszkawszy przy tej sposobności wytknąć jej **niedostateczne rzekomo zainteresowanie się zawodami zakopiańskiemi!** (sic!).

Ponieważ **„opinja zagranicy"** nie **będzie obojętną licznym naszym Czytelnikom, podajemy ją w skrócie,** tem bardziej, że i tak znajdujemy się chwilowo **w pełnym śniegowym sezonie:**

„Der Winter" (zeszyt 11 z marca 1929): „....do Zakopanego przybyliśmy po 30-godzinnej podróży. Nasi ludzie zostali pomieszczeni „bardzo familjarnie" w pensjonacie, w którym się

M.strzostwa klasy A.

W DWÓCH GRUPACH!

Lwów, 6. kwietnia.

Jak się dowiadujemy, PZPN. **przychylił się do koncepcji rozgrywania zawodów klasy A. w dwóch grupach** i rozstrzygnął tem samem sprawę, która wywołała w zainteresowanych sferach **sporo wrzawy** i odbiła się też **głośnem echem na łamach „Gazety Porannej".**

Rozstrzygnięcia PZPN-u uważać należy **za słuszne**, gdyż mimo optymizmu pewnych **klubów prowincjonalnych** rozgrywki w jednej grupie przyniosłyby im **pod względem finansowym bardzo przykre rozczarowanie.** Żale byłyby spóźnione, a egzystencja towarzystw **narażona na szwank.**

Dziś więc gdy sprawa została rozstrzygnięta, należy **całą uwagę skupić na drużynach i graczach**, a przedewszystkiem przystąpić wreszcie do **inauguracji sezonu.**

bardzo dobrze czuli. Wszystkim drużynom zagranicznym przydzielano przewodników, znających języki obce, wszyscy oni mieszkali wspólnie w pensjonatach i za to należy się uznanie aranżerom sportowym w Zakopanem. Było wogóle — aby z tematem tym skończyć — uderzającem, jak dalece Polski Związek Narciarski był **przewidujący i troskliwy,** z jak wielkim nakładem współpracowników wywiązał się z zadania, wprowadzając też **nowości godne naśladownictwa.** Z pełnem narażeniem swojej opinji — **jako przyjaciel zagranicy** — muszę przyznać „inaczej nie mogę, amen", że **nigdy lepszej i bardziej na szeroką skalę zakrojonej organizacji nie przeżywałem..."**

W innem miejscu po opisie nastroju i środków dla przygotowania zawodów, pisze: „...osiągnięto, że nawet tak bardzo krytyczna, jaką jest norweska prasa sportowa, która przy organizacji innych środkowo-europejskich imprez prawie zawsze znajduje usterki, kończyła prawie każde sprawozdanie z Zakopanego uwagą: Arrangement udmarkt (organizacja wyśmienita)".

„Zakopane jest najdziwniejszem dowiskiem zimowo-sportowem, jakie widziałem. Biega się tutaj na nartach i tylko na nartach. Toru saneczkowego, ani ślizgawki nie widziałem, a Polacy i Polki noszą najbajeczniejsze spodnie norweskie, jakie kiedykolwiek widziałem. Sądzę, że podróż jakiegoś sportowego „krawca do Zakopanego na studja" rentowałaby się. Mówię najpoważniej!"

„Śnieg był trochę tępy, gdy biegłem ku skoczni, przed którą stanąłem **jak wryty.** Skocznia zakopiańska jest **najdoskonalszą, jaką kiedykolwiek widziałem.** Może być, że dzisiaj skocznie w Holmenkol albo w Fiskatorpet mają podobne urządzenia — **środkowa Europa niema ich z całą pewnością.** Przedewszystkiem profil skoczni zdaje się zbliżać do ideału, albo też odpowiada mu w zupełności. Nasi narciarze mówili, że łatwo uzyskuje się wielkie odległości. Mało się też przewracano".

„Do tej imponującej budowli dostroiła się równie potężna organizacja, w której czynną była uderzająca liczba rutynowanych współpracowników".

Niemiecka prasa

poświęciła Zakopanemu bardzo wiele miejsca, to też podanie wszystkich głosów byłoby technicznie niemożliwem, ograniczamy się zatem do najcharakterystyczniejszych:

„Neue Berliner Zeitung": „W Zakopanem są warunki śniegowe świetne. Zakopane — **eldorado sportów zimowych dla południowo-wschodniej Europy,** gości najlepszych narciarzy 12 narodów i dało w dotychczasowych konkurencjach „narsiarskich mistrzostw świata" doskonałe wyniki".

„Germania", Berlin — donosi o rozpoczętych zawodach w Zakopanem, w kilku słowach opisuje ładne położenie Zakopanego, porównywa je z Kitzbühel w Tyrolu, rokuje Zakopanemu przyszłość jako miejscowości sportu zimowego o międzynarodowym charakterze wobec doskonałych warunków klimatycznych i pewnej zawsze powłoce śniegowej. Podczas obecnych zawodów Zakopane przeszło chrzest na międzynarodową miejscowość sportową.

„Börsen Courier", Berlin: Zakopane — nowe Chamonix. W art. pod t. „Sportwinter im Osten" opisuje malownicze położenie Zakopanego i Podkarpacia, przepowiada, że Zakopane stanie się **drugim Chamonix.** W kilku życzliwych słowach opisuje przebieg dnia podczas zawodów, jazdę sankami (nie kosztowna), podnosi uprzejmość górali, informuje, że dziś jeszcze w niektórych wsiach górale zachowali dawne obyczaje, a narciarstwa nauczyli się dopiero niedawno od obcych. Zaznacza, że prawdziwą przyjemność sprawia wypoczynek w ich czystych, drewnianych domach. Gdzieniegdzie słyszy się jeszcze kobzę.

Co słychać w PZPN-ie?

Lwów, 6. kwietnia.

Organizacja piłkarska powiększyła się o jeden samodzielny okręgowy związek w Białymstoku, skupiający w sobie 21 klubów piłkarskich. Delegatem PZPN., który jeździł w tej sprawie do Białegostoku był mjr. Jachieć. Zarząd PZPN. udzielił nowokreowanemu okręgowi wydatnej pomocy finansowej.

W sprawie utworzenia Okręgu wołyńskiego wyjedzie 7. bm. do Równego sekretarz PZPN. kpt. Korniak.

Wbrew wszelkim pogłoskom dzień PZPN. 12. V. br. jako dzień propagandy piłkarstwa nie został zmieniony.

Dla propagandy wyjadą z Warszawy cztery drużyny piłkarskie na wschód, a to do Wilna, Białegostoku, Brześcia i Lublina.

Plan rozgrywek w dniu P. Z. P. N. opracowuje Wydział Gier i D. P. Z.

Zawody ligowe w dniu PZPN. nie będą rozgrywane.

Sprawy spotkań międzypańswowych omawiane są z reguły na kongresach F. I. F. A. i dlatego państwowe zw. p. n. wysyłają na nie po 3—5 delegatów, a PZPN. z braku kredytów niestety tylko jednego, co odbija się następnie na stosunkach z zagranicą.

Obsada komitetu rozgrywek o „Puhar środkowej Europy dla Amat." została ustalona na konferencji w Pradze następująco: Przewodniczący: inż. Kachar PZPN. (Polska). Wiceprzewodn. A. Kolisch Oe. F. B. (Austrja). Sekretarz: dr. Precechtel CSAF. (Czechosłowacja). Kasjer: Konyeres M. L. Sz. (Węgry).

Podana przez prasę poznańską wiadomość, że spór między b. przewodn. Wydz. G. i D. a Zarządem poznańskim OZPN został rostrzygnięty na korzyść p. Bocheńskiego, nie odpowiada rzeczywistości. Sprawa jest przedmiotem szczegółowego badania w P. Z. P. N. Zaproponowane dla dobra sportu przez PZPN. obu stronom „polubowne" załatwienie sprawy na gruncie poznańskim nie może w niczem przesądzać rozstrzygnięcia sprawy.

Opracowanie przepisów gry piłki nożnej ze zmianami przez Broad Ang. do końca 1928 r. na ukończeniu — w niedługim czasie przepisy będą oddane do druku.

Zarząd PZPN. zamówił książki propagandowe gry piłki nożnej (Taktyka gry, zaprawa zimowa i w terenie) przez Poselstwo polskie w Londynie i Wiedniu; po przetłumaczeniu, będą najpóźniej w ciągu mies. maja br. rozpowszechnione między kluby w całym kraju.

Wieści ze Złoczowa.

(Od naszego korespondenta).

Złoczów, w kwietniu.

W dniu 24. marca br. odbyło się **doroczne Walne Zebranie Polskiego Klubu Sportowego „Janina"** w Złoczowie. Po zagajeniu przez dotychczasowego prezesa p. Kubrychta, Walne Zebranie obrało go **przez aklamację** przewodniczącym dnia. Po szczegółowem sprawozdaniu poszczególnych referentów i kierowników sekcyj, przystąpiono do **wyboru władz klubowych.** Do Zarządu weszli: prezes **pułk. dypl. Lawicz** Wilhelm, dca 52 p. p., I wiceprezes inż. Holender Antoni, II wiceprezes mjr. dypl. Toruń, członkowie: radca Sołtyński, kpt. Sochański, por. Stanulewicz, prof. Mueller, por. Małecki, inż. Obertyński, chor. Szwaja, st. sierż. Kucharczyk i p. Bednarczuk. Postanowiono szereg poprawek statutowych, między innemi nazwę klubu zmieniono na **„Wojskowo - cywilny klub sportowy „Janina" w Złoczowie".** W ten sposób dokonano dawno przygotowaną już fuzję z wojskiem, gdyż wobec zakazu należenia uczniom szkół średnich do klubów sportowych, myśl ta musiała być zrealizowaną.

Prasa szwajcarska.

„Bund Morgen Blatt" (Berno): „Dla prasy z Warszawy był rezerwowany cały wagon sypialny, tak, że nie trzeba było szturmować pociągu, aby zdobyć miejsce. Mimo całej serji extra pociągów do Zakopanego, było przepełnienie. Opis Zakopanego: strój narodowy noszony tylko przez mężczyzn, liczni powożący sankami tu „gazdą" zwani, noszą wszyscy ten strój. Miejscowość jest dość rozległa. Trzy główne hotele: Bristol, Stamary, Carlton, leżą tak daleko od siebie, że trzeba prawie pół godziny iść. Taksówki nie istnieją. Są komfortowe autobusy. Wielki ruch towarzyski. „Całuję twoją dłoń, Madame" zdobyło już Zakopane.

Ogólnie rzecz biorąc, można stwierdzić, że Międzynarodowe zawody w Zakopanem były wydarzeniem sportowem **pierwszorzędnem,** któremu tem większe należy się uznanie, że Polska tego rodzaju imprezę po raz pierwszy przeprowadziła".

„Sport" (Zurych). Opis dr. K. Dannegera: Zawody były organizowane przez P. Z. N., na którego czele stoi ppułk. Bobkowski, członek F. I. S. W jego rękach spoczywało kierownictwo zawodów. Do pomocy miał cały sztab młodych, bardzo dobrych narciarzy, głównie prawników z Krakowa i Warszawy. **Cała organizacja była wzorowa i nie mogła być lepiej przeprowadzona przez najdoświadczeńszy klub w Szwajcarji.**

Każda zagraniczna drużyna miała swego przewodnika i tłumacza. **Przyjęcie nie tylko przez kolegów z P. Z. N., ale wogóle przez miejscową ludność było nadzwyczaj serdeczne i życzliwe.** Na każdym kroku witano, zwłaszcza nas Szwajcarów przyjaźnie, odczuwało się, że otacza nas, przedstawicieli bratniej republiki w Alpach, szczególna sympatja".

Prasa szwedzka.

„Gagens Nyheter": „Przyjezdni w Zakopanem znaleźli idealne tereny dla sportów zimowych. Zakopane, jako najprzedniejsza placówka w Polsce dla sportów zimowych, mało jest znana przez cudzoziemców. Zakopane nie jest jeszcze przez turystów zepsute, zmodernizowane. Chłopi zachowali swoje dawne stroje ludowe i narodowe i dawne obyczaje, inaczej tu jest, aniżeli w St. Moritz. Przyjazd nasz witało 5 górali w swoich charakterystycznych strojach. Zawody wywołały ogólne zainteresowanie. Na zawody te przybył nawet prezydent Mościcki. Przygotowania były prowadzone wzorowo. Widać było, ile pracy i trosk poświęcono dla dobrej organizacji zawodów narciarskich i wszystko wskazuje na to, **jak wielkie znaczenie przypisuje rząd zawodom jako środka do rozwoju fizycznego młodzieży".**

„Idrotts Bladet": „Teraz Polacy stanęli do organizacji największych w tym roku zawodów narciarskich, t. zw. mistrzostw Europy. Ciekawe będzie, jak się z tego trudnego zadania wywiążą, gdyż mają gości bardzo wybrednych i krytycznych".

„Stockholm Dagblad": „Polacy wyróżnili się, jako dobrzy organizatorzy. Trzeba przyznać, że przygotowania do zawodów, przeprowadzone były z całą pieczołowitością i znajomością rzeczy. Organizacja funkcjonowała tak sprawnie, iż trudno sobie lepiej wyobrazić i **wydawało nam się niemożliwe, aby tu można było się z tem spotkać.** Skocznia urządzona według najnowszych przepisów, zapewne była tu pomoc trenera Simonsena. Podobna opinja jest Edmana i Ericksona. Punktualność wzorowa. Godzina 8 m. 1 wypuszczono pierwszego narciarza. Wywołało to zdziwienie wśród tych, którzy znali Polaków **z ich niepunktualności.** Drużyna wojsk. złożona z 10 ludzi urabiała trasę. Na starcie były tablice z planami trasy. Na krawędziach tych tablic były wywieszane czasy, podług których można było orjentować się, gdzie i który zawodnik znajdował się. Widocznie i łatwo zrozumiałe".

*

A było to wszystko w roku 1929. Dzięki sportowi o Polsce, a przedewszystkiem o Zakopanem pisano przez kilkanaście dni regularnie dzień w dzień prawie we wszystkich cywilizowanych krajach. W czasie tym ukazało się o wydarzeniach w Polsce kilkaset artykułów o objętości kilkudziestu tysięcy wierszy. Stało się to nie z okazji jakiejś mowy politycznej, tylko z powodu zawodów sportowych. Fakt ten należy podkreślić i wpisać do pamiętnika tym, którzy mają słabą pamięć. Nieprawdaż panie Komisarzu Rządowy Uzdrowiska: Zakopane?

N. S.

—o—

SĘDZIOWIE PIŁKARSCY UWAGA!

Dziś, dnia 6 bm. odbędzie się w lokalu LZOPN-u przy ul. Potockiego 10, I p. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgowego Kolegjum sędziów piłki nożnej z następującym porządkiem dziennym:

Przyjęcie do wiadomości regulaminu OKS.

Nadzw. Walne Zgromadzenie rozpocznie się o godz. 17 lub 18 bez względu na ilość obecnych.